

Niemcy: Pierwszy „zielony” premier w RFN

12 maja ukonstytuował się w Badenii-Wirtembergii rząd Partii Zielonych i SPD. Premierem został Winfried Kretschmann, pierwszy w historii RFN polityk Partii Zielonych na tym stanowisku. Partia Zielonych cieszy się wysokim poparciem w dużych miastach kraju związkowego, reszta landu pozostaje jednak konserwatywna, co widać było w rozkładzie głosów w ostatnich wyborach. Ambitne i kosztowne społecznie plany nowego rządu mogą pogłębić ten podział i rzutować na spadek notowań Partii Zielonych w innych krajach związkowych.

Mimo podobieństw programowych obu partii rządu SPD i Partii Zielonych w Badenii-Wirtembergii nie będą łatwe. Koalicjanci muszą sprostać oczekiwaniom wyborców. Realizacja postulatów, dzięki którym socjaldemokraci i zieloni wygrali wybory – odejście od energetyki jądrowej i zatrzymanie rozbudowy dworca kolejowego w Stuttgarcie – mogą okazać się kosztowne dla obywateli landu. W pierwszym przypadku ze względu na koszt odejścia od energetyki atomowej (obecnie 52,3% w bilansie energetycznym landu) i rozbudowy odnawialnych źródeł energii, w drugim – na konieczność wypłaty odszkodowań firmom, które wygrały przetarg i zainwestowały w budowę. Kosztowne może okazać się również forsowane przez koalicjantów zniesienie opłat za studia. Dodatkowe wpływy do budżetu ma zapewnić ponadto podniesienie podatku od prowadzenia działalności gospodarczej. Realizacja obietnic wyborczych i związane z nią zwiększenie obciążenia finansowego obywateli mogą przyczynić się do szybkiego spadku niezwykle wysokiej popularności nowego rządu, a zwłaszcza Partii Zielonych w Badenii-Wirtembergii. Koalicjanci będą mieli ponadto trudności z uchwalaniem ustaw budzących zdecydowany sprzeciw opozycji, ze względu na niewielką przewagę głosów w parlamencie (zaledwie 4). Niedotrzymanie obietnic wyborczych może zaszkodzić również ich dobrym notowaniom na poziomie federalnym. <zawil>